

Strona znajduje się w archiwum.



SZAJKA SAMOCHODOWYCH ZŁODZIEI ROZBITA PRZEZ KRAKOWSKICH POLICJANTÓW

Data publikacji 20.05.2021

Policjanci z krakowskiej komendy miejskiej zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej rozpracowali przestępczą szajkę, która zajmowała się kradzieżami pojazdów i paserstwem. Zatrzymani to trzech mężczyźni, mieszkańcy powiatu krakowskiego, którzy teraz za swoje czyny odpowiedzą przed sądem.

Sprawa miała swój początek w połowie lutego br., kiedy to na jednym z nowohuckich osiedli dwóch mężczyzn po uprzednim włamaniu się do pojazdu marki Citroen, usiłowało dokonać jego kradzieży ładując go na lawetę, by nie wzbudzić niczyich podejrzeń. Ten przestępczy proceder się nie powiódł, gdyż mężczyźni zostali wówczas spłoszeni przez właścicielkę pojazdu, która zauważyła zaistniałą sytuację, a sprawę postanowiła zgłosić na Policję. Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Samochodową Komendy Miejskiej Policji w Krakowie realizując materiały operacyjne wpadli na trop tej przestępczej szajki działającej głównie na terenie powiatu krakowskiego i ustalili, gdzie może znajdować się tzw. dziupla.

Pod koniec kwietnia br. kryminalni udali się pod ustalony adres, gdzie na miejscu zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 30 i 40 lat podejrzanych o usiłowanie kradzieży Citroena w Nowej Hucie oraz paserstwo. Funkcjonariusze w trakcie przeszukania garażu oraz hali magazynowej znajdującej się na terenie posesji ujawnili i zabezpieczyli skradzione i częściowo zdemontowane samochody marki KIA STINGER o wartości blisko 180 tysięcy złotych oraz Audi warte kilkanaście tysięcy złotych. Ponadto policjanci ujawnili utracone tablice rejestracyjne, pocięte elementy karoserii kilku innych pojazdów, które również mogły zostać skradzione. Elementy te zostaną dokładnie sprawdzone przez biegłego, który określi czy rzeczywiście tak było. W trakcie realizacji dalszych czynności policjanci z samochodówki ustalili trzeciego mężczyznę, który został zatrzymany kilka dni później na terenie Krakowa. Jak się okazało 36-latek był właścicielem garażu i hali magazynowej, w której znajdowały się skradzione przedmioty i także dopuścił się paserstwa.

Na podstawie zebranych materiałów dowodowych wszyscy trzech mężczyźni usłyszeli zarzuty umyślnego paserstwa, za co grozi im kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat 5. Ponadto 30 i 40-latek usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem, a kara pozbawienia wolności w ich przypadku może sięgać do lat 10. Wobec przestępczego trio prokuratura zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz poręczenia majątkowego.

(KWP w Krakowie / kp)



